

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 277

Katowice, sobota 26-go i niedziela 27-go listopada 1932 r.

Rok 31

Dziesięć lat Senatu Rzplitej.

Dnia 28 listopada upływa dziesięciolecie senatu Rzeczypospolitej. Ordynacja wyborcza z r. 1919 przewidywała bowiem jednoizbowy system parlamentarny i dopiero konstytucja marcowa wprowadziła instytucję senatu jako drugiej obok sejmu izby ustawodawczej.

Zagadnienie senatu wywoływało w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej namiętną różnicę zdań i obszerną dyskusję publiczną. Zbyt żywo w świadomości ogółu — nawet politycznie wyrobionego — tkwiło jeszcze wspomnienie przedwojennych instytucji parlamentarnych w szeregu monarchij konstytucyjnych, w których t. zw. izby panów, izby lordów itd. były zbyt często instrumentem polityki dynastycznej i paraliżowały działalność t. zw. izb niższych.

To też w okresie przedwojennym walka o jednoizbowy system parlamentarny była jednoznaczna z walką o prawdziwą demokrację i niefałszywy wpływ społeczeństwa na pracę ustawodawczą.

Senat nasz w dzisiejszej swej strukturze jest miniaturową sejmową bez pełni jego uprawnień. Wychodzi w całości z demokratycznych, pięcioprzymiotnikowych wyborów. Ponieważ wybory te odbywają się każdorazowo już w tydzień po wyborach sejmowych, skład senatu z konieczności odpowiada układowi sił politycznych w sejmie, z pewnym może niewielkim przesunięciem na prawo ze względu na podniesioną granicę wieku, uprawniającego do czynnego i biernego prawa wyboru.

Senat nasz nie ma pełni praw. Nie ma inicjatywy ustawodawczej, nie ma też prawa pociągania rządu do odpowiedzialności parlamentarnej. (We Francji poprzednik Herriot'a, Tardieu, został obalony w senacie). Jedynym uprawnieniem naszego senatu — poza udziałem w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej — jest rozpatrywanie ustaw, uchwalonych już przez sejm, i zgłaszanie ewentualnych do nich poprawek, które jednak wtedy tylko zyskują moc prawną, o ile zostaną przyjęte również i przez izbę sejmową.

Zagadnienie senatu i ewentualna jego przebudowa są w dalszym ciągu aktualne wobec posuniętych już daleko prac nad zmianą obowiązującej dziś konstytucji. Pomijając zagadnienia pomniejszych, wagi, takie np., czy kadencja senatu winna pokrywać się z kadencją sejmu, czy skład senatu winien być odnawiany za każdym razem w całości czy też częściowo, pomijając nawet kwestję zakresu uprawnień izby senackiej, jedno przecie zagadnienie zasługuje na bliższą uwagę i domaga się skonkretyzowanej odpowiedzi: Czy senat w dalszym ciągu ma być miniaturową sejmową i ma pozostać, wychodząc z wyborów politycznych, drugą obok izby sejmowej polityczną reprezentacją społeczeństwa? Czy też ma stać się reprezentacją zawodów, samorządów gospodarczych, zrzeszeń i instytucji naukowych i kulturalnych?

Ten ostatni pogląd ma zwolenników wśród tych wszystkich, którzy w ruchu

Bezwzględność Ameryki pociągnąć może za sobą katastrofalne następstwa.

Paryż. Były minister skarbu, Flaudin, oświadczył w kuluarach izby, że w historii nie było jeszcze wypadku, żeby państwo wierzyielskie odmówiło moratorium państwu dłużniczemu. Brutalna odmowa Ameryki zrobiła tem silniejsze wrażenie, że nadeszła w dniu odsłonięcia pomnika Clemenceau, czyli uroczystości, związanej ze wspomnieniami wspólnego zwycięstwa. To też w kuluarach izby panował nastrój podniecony, rozmowy

obracały się jedynie dokoła sprawy długów. Sytuacja przedstawia się trwożnie.

Odmowa Ameryki zmusza Francję do wpłacenia pół miljarda franków dnia 15 grudnia. Rząd będzie zmuszony uzyskać na to zgodę parlamentu. Otóż parlament jednomyślnie odmówi i wtedy nastąpi dymisja rządu. Jednocześnie przestają istnieć układy lozańskie, natomiast zmartwychwstają zobowiązania Niemiec z ty-

tułu planu Younga, oczywiście teoretycznie.

„Bulletin Quotidien“ przypomina wszystkie rozczarowania Francji, począwszy od Wilsona i paktu reńskiego, skończywszy zaś na Hooverze i jego presji w kierunku likwidacji zobowiązań niemieckich oraz w kierunku rozbrojenia Francji. „Bulletin“ zwraca uwagę, że Hoover, odrzucając wszelką łączność między zobowiązaniami zwycięzców wobec Ameryki a zobowiązaniami Niemiec wobec zwycięzców, podkreśla natomiast związek, istniejący między sprawą długów a sprawą rozbrojenia, ponieważ zbrojenia Francji stanowią — zdaniem Hoovera — główną przeszkodę w wypełnieniu jej zobowiązań finansowych wobec Ameryki. Wobec tego — stwierdza „Bulletin“ — koncepcje Hoovera wspomagają propagandę w kierunku rozbrojenia Francji.

Cała wczorajsza prasa wieczorna nastrojona jest na nutę największej depresji. „Temps“ pisze, że Ameryka bierze na siebie odpowiedzialność za ruinę całego dzieła pacyfikacji, dokonanej w ciągu ostatnich dwu lat i oddala nieskończenie nadzieję rekonstrukcji gospodarczej świata.

Decyzja absurdalna, konsekwencje tragiczne, perspektywa nowych załamania walutowych i krachów finansowych, panika na całym rynku produkcji, niepewność kursu dolara, dalsza niższa funta, groźne komplikacje polityczne — oto wyrażenia zawarte w artykule naczelnego redaktora miarodajnego organu finansowego „Information“.

Indagowani w kuluarach izby posłowie, należący do rozmaitych partii, jak Lilaz, Torres, Gay, Heraud, oświadczyli jednomyślnie: nie płacić! W sarkastycznym artykule w „Liberté“ Bainville pisze: Francja przegrywa na wszystkich stołach jednocześnie. W Genewie przewidziane jest zawieszenie wszystkich rozmów i negocjacji.

Z obrad Episkopatu polskiego w Warszawie.

Warszawa. Obrady Episkopatu Polski w Warszawie objęły szereg spraw, dotyczących wiary i obyczajów, życia kościelnego, wychowania młodzieży, dzieł miłosierdzia i in. Nieustające zakusy na sakramentalną świętość małżeństwa, walka bezbożnictwa z wiarą i inne trudności, które Kościół w swojej działalności napotyka, trzymają jego czujność w naprężeniu i wywołują z jego strony przeciwdziałanie.

Episkopat głęboko odczuł i odczuwa krzywdę, wyrządzoną katolickiej zasadzie moralnej przez przewidzianą w nowym kodeksie karnym niekaralność pewnych przypadków zabicia kielkującego życia ludzkiego. Episkopat uczynił, co mógł, aby zapobiec temu artykułowi kodeksu karnego i utrzymać w pełni powagę piątego przykazania Boskiego, zabraniającego pozbawiania życia istoty niewinnej. Należy się spodziewać, że katolicy nie będą przykładali ręki do takiej zbrodni i że także lekarze będą przestrzegali prawa Boskiego, związanego najściślej z dobrem narodu i ojczyzny.

Wskutek wieści, jakoby wpływy antyreligijne i antypaństwowe na tle ciężkiego położenia gospodarczego zyskiwały na sile i terenie, Episkopat zastanawiał się nad sposobami pogłębienia działalności Akcji katolickiej dla przeciwdziałania wpływom wyrotowym. Jako jeden z tych sposobów poleca dalszy rozwój katolickich dzieł miłosierdzia na rzecz ubogich.

W związku z ustawą o stowarzyszeniach księży - biskupi poświęcili także swoją uwagę dalszej działalności organizacji katolickich, oraz tym objawom w szkolnictwie, które uważają za szkodliwe dla należytego religijnego oddziaływania na społeczeństwo. Wspomniane objawy wywołują u Episkopatu żywy niepokój o religię i moralną przyszłość narodu. Konferencja postanowiła przeto podjąć odpowiednią akcję zaradczą. Prócz powyższych spraw księży - biskupi zajęli się jeszcze materiałem przygotowanym dla mającego się odbyć w Polsce Synodu krajowego i załatwili szereg spraw bieżących.

Nieludzkiej rzezi dopuścili się Japończycy na bezbronnej ludności chińskiej.

Londyn. Chińskie poselstwo w Londynie ogłosiło wczoraj wieczorem komunikat, który stwierdza, iż według telegramu, otrzymanego z Nankinu, wojska japońskie rozstrzelały na wschód od Mukdenu 2.700 wieśniaków chińskich, włączając w to kobiety i dzieci. Wieśniacy straceni zostali za popieranie partyzantów chińskich. Egzekucji dokonano karabinami maszynowymi. Japończycy rozkazali mieszkańcom trzech

wsí zebrać się na polu, zapowiadając rewizję celem wynalezienia tych, którzy tajnie współpracowali z partyzantami chińskimi. Zamiast rewizji kazano Chińczykom ukleknąć i kłęczących zmieciono ogniem z karabinów maszynowych. Ciała zostały spalone. Trzy wieś zrównano z ziemią, a majątek straconych oddano kolonistom koreańskim.

syndykalistycznym widzą istotny motor współczesnej historii. Czy też — jak chcą inni — senat winien wychodzić z kombinacji tych dwóch systemów wyborczych: politycznego i zawodowego?

Jedno jest pewne: Nikt dziś — poza doktrynerami politycznymi — nie neguje samej instytucji senatu jako czynnika rozwoju i fachowości w pracy ustawodawczej. Do tej zmiany nastrojów przyczynił się niezawodnie w pierwszym rzędzie sam senat przez swą dziesięcioletnią pracę. Nie była ona oczywiście wolna od demagogii, od antyrządowych ruchawek, od szkodliwej dążności do przewagi władzy ustawodawczej nad wykonawczą. Naogół jednak prace senatu były nacechowane umiarem i swą

rzeczowością odbijały niejednokrotnie korzystnie od demagogicznych harców sejmowych. Poprawki senatu, wnoszone do ustaw sejmowych, w olbrzymiej większości były ekceptowane przez izbę sejmową, gdyż poprawiały błędy pośpiechu, lepiej dostosowywały daną ustawę do potrzeb chwili i lepiej zestrzajały z całością ustawodawstwa.

Senat, „jako instytucja państwowa, reprezentująca umiar“ starał się niemal zawsze łagodzić tarcia, zmniejszać konflikty, doprowadzać do koniecznej równowagi zamierzeń, celów i środków“ A taki program pracy wytyczył mu Naczelnik Państwa, otwierając pierwsze posiedzenie senatu 28 listopada 1922 r.

Ra.

Polacy w Prusach pragną mieć własne gimnazjum.

Królewiec. W związku z otwarciem polskiego gimnazjum w Bytomiu czynione są starania, aby i mniejszość polska w Prusach Wschodnich otworzyła własne gimnazjum w Olsztynie.

Paderewski muzyką podbija serca Włochów.

Rzym. Koncert Ignacego Paderewskiego w rzymskim Augusteum przeistoczył się w entuzjastyczną manifestację na cześć wielkiego pianisty polskiego. Publiczność stojąc długo i owacyjnie oklaskiwała artystę. Po wykonaniu każdego numeru niemiłknie wprost oklaski odbijały się pod sklepieniem rzymskiego budynku. W loży królewskiej księżniczka Masalda oklaskiwała Paderewskiego stojąc. Po zakończeniu programu, okrzyki niech żyje Paderewski mieszały się z życzeniami gry ponad program, czemu artysta zadość uczynił wykonując kilka utworów. Krytyka zawodowa jednoznacznie zaznacza, że można jedynie w części oddać słowami atmosferę entuzjastycznego przyjęcia i gorącego uwielbienia dla Paderewskiego.

Rząd krytycznie odnosi się do zamiarów Skarbofermu.

Warszawa. Dowiadujemy się, że w związku z zamierzoną na kop. Skarbofermu na Śląsku masową redukcją robotników, jak również zamiarem zamknięcia jednej z kopalni należących do Skarbofermu — bawiła w Warszawie delegacja, reprezentująca ludność robotniczą zainteresowanych — min z posłem Stefanem Kapuścińskim i naczelnikami gmin pp. Rybarzem i Olszowskim na czele.

Wszystkim czynnikom rządowym delegacja przedstawiła katastrofalny stan, w jakim znalazłaby się robotnicza ludność pogranicza polsko-niemieckiego na wypadek masowej redukcji na kopalni Skarbofermu w Bielszowicach i zamknięcia całkowitego szybów „Wyzwolenie” w Łagiewnikach, jak również wskazała na wielkie niebezpieczeństwo tego kroku z punktu narodowego i państwowego. Przedłożenia swe delegacja zakończyła prośbą o interwencję Rządu u władz naczelnych Skarbofermu, w którym państwo posiada 50 proc. udziałów i z tego tytułu posiada wpływ na postępowanie kierownictwa kopalni.

Delegacja przedstawiła ponadto P. Ministrowi materiały i dowody wskazujące na bezplanową gospodarkę francuskich dyrektorów, którzy są mandatarzami francuskich kapitalistów, będących współwłaścicielami Skarbofermu. W tym kierunku niezrozumiałą jest polityka inwestowania znacznych kapitałów na zmechanizowanie kopalni rzekomo w celu umożliwienia im eksportu po cenach konkurencyjnych, gdy dziś zamyka się kopalnie i redukuje robotników rzekomo dlatego, że eksport musi ulec zmniejszeniu wskutek dużych strat.

W odpowiedzi na przedłożone przez delegację postulaty, przedstawiciele

Zlikwidowanie szajki fałszerzy pieniędzy.

Katowice. Śląski urząd śledczy stwierdził, że na terenie Śląska rozszerza fałszywe monety srebrne 10-cio i 2-złotowe Mordka Richter, zamieszkały w Kroczycach pow. Olkusz. Zarządzono ścisłą obserwację, dzięki której w dniu 24 bm. zlikwidowano w Zawierciu bandę fałszerzy 10-cio i 2-złotowych, przy czym aresztowani zostali Mordka Richter, handlarz bydłem Berek Cympler, piekarz z Zawiercia, Józef Nowakowski z Dobrogoszczyca pow. Olkusz, Jan Nowakowski, rolnik ze wsi Bliżyce, Franciszka Nowakowska, żona Józefa i Marja Nowakowska, żona Jana. Szajkę zlikwidowano w mieszkaniu Cymplera w Zawierciu w chwili, kiedy jeden z fałszerzy liczył przywiezione przez Nowakowskich do Zawiercia pieniądze. Aresztowana szajka pozostaje narazie w aresztach policji powiatowej w Zawierciu. Skonfiskowano kilkanaście sztuk fałszywych monet.

Okupiona zbrodnia.

73) (Ciąg dalszy.)

— W jakim celu?
— Pragnę posiąść jej rękę.
Sabina nie krzyknęła, nie zapłakała. Zrazu stała w miejscu, jak skamieniała. Czarno uczyniło się przed jej oczyma, zdawało jej się, że słyszy z oddali huk morza, przeraźliwe dzwony. Kolaną ugięły się pod nią i osunęła się na podłogę.

Matka, przerażona śmiertelnie, przypadła do niej.

Kornet słyszał i głuchy upadek i przytłumiony głos pani Deuben: Sabino, Sabino, córko, córuś ty moja biedna...

Skierował oczy na drzwi i spostrzegł, że były tylko przymknięte.

Wiedział dobrze, kto tam słuchał za temi drzwiami i świadomość ta nie ułatwiała mu zadania.

Deuben tymczasem udobruchał się, rad był, że ostatnie słowo wypowiedziane będzie w jego obecności. Poważnym krokiem wyszedł z pokoju, aby zawołać Zuzannę.

W pokoju na górze siedziała Zuzanna wylekła i drżąca. Najpierw zawołano na dół Sabinę, później wpadła służąca z o-

Rządu oświadczyli, że sprawa redukcji na kopalniach Skarbofermu jak i zamknięcia jednej z kopalni tego towarzystwa, nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. W tej sprawie we wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli Rządu, P. Wojewody Śląskiego Dr. Grażyńskiego oraz dyrekcji Skarbofermu.

Gorgonowa jedzie do Krakowa.

Lwów. Onegdaj o godz. 3 po południu zjawił się w celi Gorgonowej lekarz więzienny, który, zbadawczy ją, stwierdził, iż stan zdrowia jest zadowalający, wobec czego Gorgonowa bez szkody może odbyć podróż do Krakowa. Gorgonowa bardzo ucieszyła się z tej decyzji.

Naczelnikowi więzienia oświadczyła: — Chwała Bogu, że się to nareszcie skończy. Jadę do Krakowa z ufnością i wiarą, że powrócę nie jako zbrodniarka, lecz oczyszczona z wszelkiej winy i podejrzeń.

Przez kilka godzin przygotowywała się do podróży, starając się o zdobycie przedmiotów, potrzebnych dla niej i dla dziecka. Napisała jeszcze list do męża Erwina i wręczyła go naczelnikowi więzienia z prośbą o wwekspedjowanie go. O godz. 11 zajęła na podwórzu Brygidek karetkę więzienną. Gorgonowa

Polacy gdańscy nie mogą zgodzić się na krzywdzące orzeczenia.

Gdańsk. Na wiecu polskim, który odbył się onegdaj wieczorem w przepelnionej sali stoczni gdańskiej, podczas którego wygłosili mowy posłowie polscy do Volkstagu — Czarnecki i Londzion, szczegółowo przedstawiając sytuację polityczną i gospodarczą Gdańska i oświetlając upośledzone położenie ludności polskiej. Uchwalono jednomyślnie szereg rezolucji, m. in. rezolucję dotyczącą prawnego położenia ludności polskiej w Gdańsku. Rezolucja ta zgłasza zastrzeżenia przeciwko opinii Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze

Nadmienić należy, że delegacja spotkała się ze strony czynników rządowych z pełnym zrozumieniem dla przedłożonych postulatów i otrzymała przyrzeczenie, że Rząd wyzyska wszelkie możliwości celem uchronienia polskiej ludności robotniczej pogranicza od groźby zamknięcia jedynych w miejscu warsztatów pracy.

wsiadła do wnętrza, trzymając dziecko na rękach. Obok niej zajęli miejsce dwaj oficerowie więzienni lwowski i krakowski, który przybył po oskarżoną. Na koźle usadowili się dwaj posterunkowi policji z nasadzonemi na karabiny bagnetami. Gorgonowa była blada i wyglądała zmęczona.

O godz. 11.45 karetką zajęła przed dworzec. Obaj policjanci stanęli przy drzwiczkach karetki. W otoczeniu posterunkowych przeszła Gorgonowa przez halę dworcową do pociągu.

Wśród pasażerów na dworcu wieść o transporcie wywołała wielkie zainteresowanie. Tłumy ciekawych cisnęły się, by zobaczyć bohaterkę sensacyjnego procesu. Gorgonowa wraz z dzieckiem ulokowano w osobnym przedziale III klasy. O godz. 12.05 pociąg ruszył w stronę Krakowa.

wego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze wyrażonej większością 7-miu sędziów, przeciwko 6-ciu w sprawie interpretacji art. 33 Konwencji Paryskiej. Według rezolucji, tendencja tego orzeczenia zagraża podstawie kulturalnego rozwoju polskiej ludności w Gdańsku. Zebrani uchwalili również protest w sprawie położenia szkolnictwa polskiego w Gdańsku, skasowania nabożeństw polskich w kościołach w Nowym Porcie i zakazu wydawania „Gazety Gdańskiej”.

Kradną jak nąjęci.

Lipsk. Korupcja wśród hitlerowców — jak donosi prasa lewicowa — jest na porządku dziennym. Ostatnio władze śledcze wykryły znowu kilka poważniejszych afer malwersacji pieniężnych. W Brunświku policja aresztowała przywódcę tamtejszej S. A. pod zarzutem defraudacji 15.000 marek. Ten sam los spotkał cieszącego się dużym zaufaniem sztabu generalnego narodowej partii socjalistycznej sekretarza frakcji parlamentarnej niejakiego Fr. Wilkego, który okradł kasę partyjną na 36.000 marek. Charakterystycznym jest, że przeważna część dotychczasowych nadużyć popełnili przywódcy poszczególnych okręgów, a więc ludzie, stojący na wysokich stanowiskach społecznych.

Sprawozdanie z procesu „Oswagu”.

ze względu na „Katolika Śląskiego” podamy w następnym numerze.

„Rozkosze” niemieckich obozów pracy

Essen. W obozie pracy w Erken-schwick, podlegającym komendzie Stahlhelmu, zbuntował się oddział robotników i zrzuciwszy ubrania wojskowe, wystąpił przeciw kierującemu nim podoficerom. Wobec naprężonej sytuacji kierownictwo obozu zdecydowało się odesłać robotników do domów. Przyczyną buntu było złe jedzenie i rygor wojskowy w obozie.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcję, gnicie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, blada cera łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka-Józefa i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takiej. Zadać w aptekach i drogerjach.

Gdańsk sam na siebie świadomie bat kręci.

Gdańsk. W wydaniu biura europejskiego fundacji Carnegiego ukazał się odczyt b. wysokiego komisarza Ligi Narodów Van Hamela, zawierający niezmiernie charakterystyczne uwagi co do mentalności obecnie rządzących kół gdańskich. Van Hamel m. in. pisze:

„Mieszkańcy narodowości niemieckiej tak zw. korytarza i Gdańska czują naturalny pociąg do polityki swej dawnej ojczyzny, mając nadzieję na obcywane im przez pewne czynniki zmiany terytorjalne. Z tego względu naogół opierają się dobrowolnemu dostosowaniu się do instytucji polskich i ustaleniu przyjaznych stosunków ze swymi sąsiadami Polakami. Wahać się będą nawet współpracować nad podniesieniem dobrobytu miejscowego. W Gdańsku, gdzie Niemcy są większością, zaobserwować można nawet tego rodzaju ciekawe zjawisko, że obywateli wzbraniają się pracować dla rozwoju własnego kraju. Serca ich najbardziej się radują, gdy Gdańsk cierpi, skarży się, a nie gdy rozkwita. Od samych władz, które częściowo utrzymują ścisłą łączność z Rzeszą, nie można spodziewać się pracy mającej na celu jedynie pożytek wolnego miasta. Uregulowanie trudności lokalnych, pojedyncze załatwianie sporów z Polską nie jest uważane bez ubocznej myśli jako powód do radości. Przypominam sobie fakt, że gdy po długich trudnościach i dyskusjach pewna ważna kwestja została uregulowana, bynajmniej nie na niekorzyść wolnego miasta, w kilka dni pewna pani z Gdańska, osoba ciesząca się opinią zrównoważonej i umiarkowanej, wyraziła się z całą szczerością: „Otoż zrobiono najgorszą rzecz, jaką można było zrobić. Uregulowano definitywnie tę sprawę”.

Wyżej przytoczony wypadek może przyczynić się do wytłumaczenia niepowodzenia ostatnich rokowań polsko-gdańskich w Warszawie.

Rozłam w obozie Hitlera.

Berlin. W ostatnich dniach obradował w Hanowerze kongres narodowo-socjalistycznych grup opozycyjnych, zwalczających oficjalną politykę stronnictwa Hitlera. Obrady zakończyły się połączeniem wszystkich grup w nową „partię niemieckiego socjalizmu”, występującą z hasłem powrotu do radykalizmu społecznego.

znajmieniem, że jakiś oficer przyszedł i rozmawia z panem.

Kiedy Deuben przyszedł po nią i wsunął głowę za drzwi, wezwał ją, by z nim zesłała, biedna dziewczyna wstała z krzesła taka drżąca, że zaledwie mogła utrzymać się na nogach.

Kornet przywitał ją pełnym szacunku ukłonem.

Zuzanna była tak pomieszana, że zapomniiała nawet na ukłon odpowiedzieć ukłonem, patrzyła tylko na Edgara wylekła, jak spłoszona sarna. Wzrok jej sprzął Edgarowi niewymowną przykrość.

— Pan kapitan Kornet ma ci coś powiedzieć, moje dziecko — zaczął Deuben.

Złożyła ręce i stała przed Edgarem jak proszące dziecko.

— Mam pani istotnie coś bardzo ważnego do powiedzenia — przemówił Kornet, siląc się na spokój — fakt, że przed paru dniami uczyniła mi pani zaszczyt, przychodząc sama do mnie w sprawie, która nazawsze musi pozostać naszą tajemnicą, fakt ten stał się głośny i, jak to w takich wypadkach bywa, tłumaczony jest w krzywdzący dla pani sposób. Przyszedłem prosić panią o prawo, stania w pani obronie jawnie. Ośmielam się, panno Osterrot, sięgać po największy dla mnie zaszczyt, ośmielam się zło-

żyć u nóg pani moje innę, opiekę, życie, panno Zuzanno, zostań moją żoną.

Mimowiednie unosił się. Począł mówić zimno i spokojnie, w miarę jednak jak mówił, lzy zaświeciły w jego oczach.

Zuzanna odsunęła się gwałtownie od niego. Odrazu zrozumiała wszystko.

A więc dlatego tylko, że niedźni plotkarze obmawiali ją, on poświęcił się po rycersku i ofiarował jej swoją rękę.

Dlatego, tylko dlatego...

— No, moje kochane dziecko, co masz do powiedzenia? — nalegał Deuben — nie zwracaj uwagi na mnie i na mój dom. Wiem, że żyjesz z moją córką w zażyłości. Ale miłość stoi wyżej od przyjaźni.

Zuzanna spuściła oczy. Nie miała odwagi, człowiekowi, do którego przemawiała, spojrzeć w oczy.

— Dziękuję panu, panie Kornet — odrzekła nareszcie — lecz ja pańskiego oświadczenia przyjąć nie mogę.

— Co słyszę, nie? — zawołał zmieszany.

— Tak, odmawiam.

Edgar skłonił się głęboko Zuzannie, a następnie stałemu jegomości.

Przy drzwiach złożył po raz trzeci ukłon i wyszedł.

— Co to jest? Co to wszystko znaczy — spytał Deuben — nie mogę wyjść

z podziwieniem. — Tracił ją lekko w ramie i rzekł:

— Nie płaczcie moje dziecko. Czyż go rzeczywiście nie chcesz?

— Ależ owszem, owszem, chcę — mówiła łkając.

— W takim razie nic a nic nie rozumiem.

— Proszę mnie nie pytać! Ja tego nie przeżyję.

Deuben stał bezradny. Różne myśli nasuwały mu się do głowy. Może Zuzanna pomimo, że tego człowieka kocha, nie może się zdecydować z przyczyn, że on zgładził ze świata człowieka i do tego jej krewnego. Biedne dziecko! Ale jakie uczucie można zrozumieć.

W tylnym pokoju, na kanapie, siedziała Sabina. Gdy Zuzanna przybyła do niej, ożywiła się znacznie i rumieniec okraślił jej lice.

— Coś zrobiła — zawołał drżącym głosem.

— Odmówiłam!

— Ach, nie mogłaś w tym wypadku inaczej postąpić, nie!

Zuzanna zaszlochała i głośno płacząc zawołała:

— Ale ja go kocham, kocham! teraz ci to powiem, kocham go!... odkąd go poznałam, od chwili, gdy po raz pierwszy przemówił do mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sobota

26

listopada

Św. Sylwestra, opata.
Św. Konrada, bisk.

Kalendarz słowiański: Lechosław.

Ostatni dzień roku kościelnego.

Jutro niedziela, 27 listopada: Św. Wirgiliusza, biskupa. Początek czasu adwentowego.

W poniedziałek, 28 listopada: Wigilia św. Andrzeja.

*
Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.13; o godz. 15.49.
Księżyc o godz. 5.14, o godz. 14.18.

Z historii śląskiej.

26 listopada. 1617. Jan Szeliga na Rzu chowie i właściciel wsi Rogowy został zamianowany kanclerzem cesarskim. — 1712. Ziemię raciborską nabył na subhaście Karol Henryk, baron Sobek za 134 000 talarów. — 1743 Urodził się Ludwik Fryderyk Wilhelm, hr. Szlabendorf, królewsko - cesarski szambelan, późniejszy właściciel ziemi raciborskiej.

27 listopada. 1447. Poddani, stany i miasta złożyły hołd biskupowi Piotrowi II wrocławskiemu. On to podniósł podpadłe biskupstwo i zrównowane przez husyckie napady i wykupił z powrotem wiele dóbr kościelnych, danych w zastaw przez jego poprzedników. — 1518. Książę Walenty raciborski zrobił dodatek do związku wzajemnej sukcesji, zawartego z margrabią w dniu 31 października 1512 roku, bowiem pominięto pierwotnie następców Jerzego, których teraz ogłosił jako współdziedziców. — 1615. Starosta generalny Śląska, wysłał z Wrocławia do Opola komisję, która w tym dniu rozpoczęła śledztwo przeciw oskarżonemu Koblikowi, który rzekomo miał spowodować pożar miasta w dniu 28 sierpnia. — 1757. Gdy Austriacy zdobyli 24 listopada Wrocław, postanowili w następną niedzielę odprawić dziękczynne nabożeństwo. Cesarzowa Maria Teresa nakazała ks. biskupowi Filipowi Gotardowi Szałgoczu wyjechać do Janowca, co też uczynił w dniu 5 grudnia 1757 r.

— Zmniejszenie stanu zatrudnienia w polskim hutnictwie. W październiku br. zatrudnionych było w hutnictwie polsk. 27.496 robotników, czyli o 397 mniej niż w końcu września br. Od początku roku do końca października huty żelazne zredukowały o 6.971 robotników. Stan załogi robotniczej w końcu października br. zmniejszył się w stosunku do stanu z końca października r. ub. o 26,71%.

— Październik w polskiej komunikacji lotniczej. Październik był pierwszym miesiącem w roku bież., od którego ograniczono ruch na naszych liniach lotniczych na okres zimowy. Od 1 października rb. natężenie ruchu w stosunku do lata zmniejszono o 55,4 proc. przez zawieszenie do wiosny roku przyszłego eksploatacji linii Wilno — Ryga — Tallin i Bukareszt — Sofia — Saloniki oraz ograniczenie ruchu do 3 razy w tygodniu na wszystkich liniach krajowych, a wreszcie zredukowanie ruchu na linii Lwów — Bukareszt do 1 razu w tygodniu.

Pomimo ograniczenia ruchu, frekwencja na naszych liniach nie spadła, a przeciwnie wykorzystane obciążenie w miesiącu październiku rb. podniosło się w stosunku do miesiąca września rb. z 733,8 T-km na 757,1 T-km. Fakt ten przypisać należy w pierwszym rzędzie przyzwyczajeniu się naszego społeczeństwa do korzystania z komunikacji lotniczej zarówno w lecie jak i w zimie (w sezonie zimowym samoloty są ogrzewane), bardzo niskim cenom biletów samolotowych, pełnemu bezpieczeństwu, z jakim przewiezieni są pasażerowie i wysokiej regularności, z jaką kursują nasze samoloty komunikacyjne.

W październiku samoloty P. L. L. „LOT” na okres zimowy zostały obniżone i nie przewyższają cen biletów ko-

Komisarz demobilizacyjny poznał się na machinacjach dyrekcji kopalni „Hohenlohe-Fanny”.

Katowice, 26. 11.

W wyniku odbytej konferencji, jak również badań przeprowadzonych na kopalni i w generalnej dyrekcji, oraz po zbadaniu planów i proponowanych robót konserwacyjnych w związku z wnioskiem dyrekcji kopalni „Hohenlohe-Fanny” o przejściowe unieruchomienie kopalni — komisja w składzie komisarz demob. inż. Maske, insp. pracy inż. Seroka i nacz. Urzędu górniczego inż. Kosuth, doszła do wniosku, że chodzi tu nie o przejściowe unieruchomienie, ale o całkowitą likwidację kopalni i zajęła stanowisko, że w takim razie muszą być zachowane odnośne przepisy ustawy demobilizacyjnej i zachowana musi być

przytem odnośna procedura. Ponieważ proceduralne postępowanie w związku ze stanowiskiem komisji pociągnie się conajmniej przez okres trzech miesięcy — więc robotnicy kopalni „Hohenlohe-Fanny” mają jeszcze przed sobą trzy-miesięczny okres pracy.

W związku z powyższym Komisarz demobilizacyjny wystosował do dyrekcji kopalni zarządzenie, nakazujące kopalni pod rygorem odpowiedzialności karnej z tytułu przepisów zawartych o demobilizacji — do zastosowania się do przepisów wynikłych z orzeczenia komisji, t. zn. że kopalni w międzyczasie nie wolno uczynić niczego, co mogłoby wpłynąć na utrudnienie pracy w kopalni.

lejowych II klasy (Członkowie LOPP. korzystają ponadto z 20 procentowej zniżki).

Województwo śląskie.

* Utworzenie komendy podokręgu Śl. Związku Rezerwistów. Z dniem 16 listopada 1932 r. została utworzona komenda podokręgu śląskiego Związku rezerwistów. Funkcję komendanta podokręgu objął kapitan w stanie spoczynku Leopold Lichnowski. Biuro zarządu i komendy podokręgu Śląskiego Związku rezerwistów mieści się w Katowicach, urząd wojewódzki, pokój nr. 482 II p. tel. wewn. Nr. 197. Godziny urzędowe od godz. 8 do godz. 13,30. Strony przyjmuje się codziennie od godz. 10—13 oprócz sobót i dni przedświątecznych. Prezes zarządu przyjmuje we czwartki od godz. 12 do 13. Adres dla korespondencji: zarząd podokręgu Śląskiego Związku Rezerwistów, urząd wojewódzki, pokój nr. 482, II p. Katowice.

Z Katowickiego

W poniedziałek posiedzenie rady miejskiej.

Katowice. W poniedziałek, dnia 28 listopada 1932 r. o godz. 17 odbędzie się w ratuszu — sala posiedzeń rady miejskiej — posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajdują się m. in. następujące sprawy: Wyrażenie przez radę miejską zgody na rozprawienie przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności w Katowicach pożyczki do kwoty 250 000 zł. zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach; zatwierdzenie podziału nadwyżki budżetowej rzeźni miejskiej na rok 1931-32, pobieranie dodatków komunalnych do podatku przemysłowego od obrotu i od świadectw przemysłowych na rok 1933 oraz pobieranie dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego na rok 1933.

Zebrań Związku Legionistów.

Walne zebranie Związku Legionistów oddziału Katowice odbędzie się w niedzielę 27 listopada br., w lokalu restauracji „Pod Wypoczynkiem” przy ulicy Jana. Początek zebrania o godz. 10 przedpołudniem. Stawienie się członków obowiązkowe. (k)

Pożar w śródmieściu.

Katowice. W czwartek wieczorem około godz. 18 powstał pożar na strychu domu przy ul. św. Jana 4, w którym mieści się skład obuwia „Salamander”. Pożar rozszerzył się wkrótce na cały dom. Gęste kłęby dymu zwabiły masy przechodniów, które zbierały się na rynku i okolicznych ulicach. Na miejscu przybyło kilka kolumn straży pożarnej zawodowych i ochotniczych oraz oddziały policji pieszej i konnej dla utrzymania porządku. Pożar mimo natychmiastowej akcji ratunkowej trwał około godzinę.

Ujęcie przemytników kokainy.

Straż Graniczna wpadła na trop szajki przemytników kokainy i innych środków leczniczych z Niemiec do Polski. W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Jana Woźniczki w Katowicach-Bogucicach przy ul. Ludwika 10 zakwestjonowano 1 kg kokainy, 40 ampułek cyrsalu (środek zastrzykowy) i 1 kg sacharyny. W toku dalszych dochodzeń przytrzymano współników szajki: Alfreda Jarczyka, który był głównym dostawcą przemytu, Józefa Gabrysia,

Gertrudę Grałę i Jana Koleczkę z Rury. Jak stwierdzono, przemytnicy rudzcy towar przemycili i dostarczali go Woźniczce, który przemyt rozprowadzał po całym Śląsku. Dochodzenia ustaliły, że przemytem kokainy trudniła się szajka od dłuższego czasu. (k)

Kradzież cukru.

Katowice. Dnia 23 bm. skradziono z wagonu kolejowego na wolnym torze dworca towarowego w Katowicach, trzy worki cukru, wart. około 400 zł.

Kolejarz stracił ramię.

Katowice - Ligota. W warsztatach kolejowych w Ligocie pod Katowicami miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony przy mechanicznej pile do cięcia metalu, robotnik Marceli Jankowiak, został pochwycony przez tryby za prawe ramię. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się robotnicy koledzy, którym udało się Jankowiaka wyciągnąć z maszyny ze zmiążdżonym ramieniem. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono Jankowiaka do szpitala sióstr Elżbietanek w Katowicach.

Postrzelenie.

Szopienice. Dnia 24 b. m. wieczorem około godz. 17 na ścieżce polnej niedaleko cmentarza ewangelickiego postrzelony został przez dotychczas nieznanego sprawcę 21-letni Henryk Bogacki, zamieszkały przy ul. Borki 9. Według orzeczenia miejscowego lekarza, Bogacki postrzelony został w lewą stronę podbrzusza z broni kal. 7.65 mm. Okaleczono go odstawiono do szpitala gmin. (k)

Polski reemigrant okradziony w Bytomiu.

Chorzów. Ignacy Węgrzyn, pochodzący z Miejsca Piastowego pow. Krosno wojew. lwowskie, reemigrant doniósł, że dnia 23 bm. około godz. 4 w drodze powrotnej z Francji do Polski na stacji granicznej w Bytomiu, w czasie kontroli paszportowej z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny skradziono mu z kieszeni marynarki portfel skórzany, zawierający 580 złotych gotówki. (k)

Amator bezpłatnych wyrobów mięsnych.

Nowa Wieś. W nocy na 24 b. m. Wincenty Apostel, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, włamał się do składu rzeźnika Pawła Gwiostka i skradł wyborów mięsnych na około 300 zł. Następnie wszedł do piekarni Antoniego Puczmała i skradł pieczywa na około 10 złotych. Apostela wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. (k)

Z Król. Huty

Spółceństwo królewsko - huckie organizuje gwiazdkę dla biednych dzieci.

Wczoraj w Król. Hucie odbyło się zebranie, na którym wzięli udział dyrektorowie szkół średnich i kierownicy szkół powszechnych, oraz przedstawiciele organizacji charytatywnych, celem zorganizowania akcji, mającej na celu obdarowanie dzieci szkolnych rodziców bezrobotnych na specjalnie urządzonej uroczystej gwiazdce. Uchwalono na ten cel przeprowadzić zbiórkę na potrzebne rzeczy i pieniądze oraz wybrano dwie komisje. Jedna ma się zająć organizacją i propagandą (dyr. gimn. Dobrowolski i radca Grzes), druga ma się zająć zbiórką (ks. prałat Gawlina). W zbiorce wezmą również czynny udział rady

rodzicielskie przy poszczególnych szkołach. Przy tej sposobności komitet apeluje do obywateli w Król. Hucie, ażeby możliwie wydatnie poparli tak pożyteczną akcję. Niezależnie od tego należy podkreślić, że komitet dla bezrobocia przeprowadził już zbiórkę na rzecz bezrobotnych i ich rodzin i zbiórka ta dała obecnie wyniki o wiele większe w stosunku do ubiegłego roku. Zgromadzono przeszło 1000 części odzieży i obuwia, w czym około połowy nadaje się do obdarowania dzieci. Przy tej sposobności Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym dziękuje za tak bezinteresowną ofiarą pomoc obywatelom miasta Król. Huty.

Zebrań urzędników hutniczych.

Król. Huta. Dnia 23 listopada o godz. 17 odbyło się w kasynie kopalni „Hrabiny Laura” zebranie zespołu urzędniczego zjednoczonych hut „Królewskiej i Laury” w sprawie utworzenia funduszu zapomogowego, który przedłużyłby ma na udzielanie bieżących zapomóg zredukowanym urzędnikom, nie posiadającym już prawa do zasiłku ustawowego. Z powodu rozbieżności zdań nie powzięto żadnej decyzji. Jedynie postanowiono opodatkować się w miesiącu listopadzie i grudniu na rzecz wdów i sierot po urzędnikach.

Wydawanie mąki zamiast chleba.

Król. Huta. Większa część bezrobotnych wyraziła życzenie, by im wydawano zamiast chleba odpowiednią ilość mąki. Komitet dla spraw bezrobocia załatwił prośbę bezrobotnych przychylnie i o ile bezrobotny żąda w biurze komitetu wydania mąki, otrzyma ją w następującej ilości: kawaler 4 kg., żonaty bez dzieci 5 kg., z 1 dzieckiem 6 kg., z dwojgiem 7 kg., z czworgiem 9 aż do 12 kg. miesięcznie. Komitet zaoszczędza w ten sposób około 6 000 zł. za wypieczenie chleba.

Komuniści przed sądem.

Król. Huta. W wydziale zamiejscowym sądu okr. odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Michaczowi i tow. ze Świętochłowic, oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej, szeregienie hasel wywrotowych i tworzenie bojówek w ramach t. zw. techniki okręgowej. W wyniku rozprawy skazani zostali Michacz na 2 lata więzienia, Różański Augustyn na 1½ roku więzienia i Kuchta Jerzy na pół roku więzienia. Podczas rozprawy przytrzymaono 2 świadków pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Zatrucie gazem.

Król. Huta. Podczas kopania węgla z odkrytki kopalnianej w Lipinach na głębok. 17 m., wskutek wydobywania się gazów, uległ zatruciu 36-letni Jerzy Hochhan, bezrobotny z Świętochłowic. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go utrzymać przy życiu.

Z Świętochłowickiego

Pan Wojewoda zainteresuje się stosunkami w hucie „Pokoju”.

W dniu wczorajszym P. Wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację w osobach pp. sekretarza Zw. Metalowców ZZZ. Bajdura, nacz. gminy Basisty i prezesa Zw. Powst. Śl. Czarny Las Magdżiorza w sprawie redukcji w hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu. Wedle przedłożonej delegacji redukcje dotyczą w pierwszym rzędzie robotników Polaków, w większości zastulonych na niewie pracy narodowej na Śląsku i w przylączeniu do Polski. Wynika to z tego, że huta prowadzi politykę przyjmowania robotników na „rewersach”, t. zn. za zgodą na każdorazowe zwolnienie, bez uciekania się do interwencji u Komisarza demobilizacyjnego. Korzystając z tego, że huta z różnych powodów nie wyzyskała w całości uzgodnionej z Komisarzem listy redukcji czyni to teraz, z pozostawieniem robotników, którzy zgodzili się na pracę w hucie na wyżej wspomnianych rewersach. Z taktyki huty „Pokój” wynikałoby, że huta chce się w zupełności usunąć z pod wpływów Komisarza demobilizacyjnego na postępowanie przy redukcjach. P. Wojewoda zapowiedział delegacji, że w sprawach poruszonych przez delegację odbędzie rozmowę z dyr. huty, p. inż. Surzyckim. (S)

Trzej działacze komunistyczni skazani na kary więzienia.

W wydziale zamiejscowym sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Michaczowi i towarzyszącym z Świętochłowic, oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej,

szerzenie akcji wywrotowej, tworzenie bojówek w ramach t. zw. techniki okręgowej i t. d. W wyniku rozprawy Michacz został skazany na 3 lata więzienia, Augustyn Różański na półtora roku, a Jerzy Kuchta na pół roku więzienia. W czasie rozprawy zatrzymano dwóch świadków pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Uduszony gazami kopalni.

Lipiny. Podczas kopania węgla na odkrywcę kopalnianej w Lipinach na głębokości 17 m. wskutek wydobywania się gazów uległ zatruciu 36-letni Jerzy Hochhaus, bezrobotny z Świętochłowic. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go utrzymać przy życiu.

Z zebrania koła N. Ch. Z. P.

Szarlej. Zebranie zagał prezes koła naczelnik urzędu okręgowego p. Zembok. Następnie odczytał sekretarz protokół z ostatniego zebrania, który został bez poprawki przyjęty. Ponieważ z zarządu powiatowego z prelegentów nikt nie przybył, wygłosił prezes koła referat o położeniu gospodarczym w kraju i poza krajem, jak i o położeniu politycznym. Prezesowi przy skóńczeniu referatu podziękowano hucznie oklaskami. Uchwalono urządzić gwiazdkę razem z miejscową grupą Zw. Powst. Śl. W rozmaitościach zabierali różni członkowie głos. Jeden z członków potępiał nietańskich urzędników, którzy mają posiadłość państwową, lecz na ulicy do żony jak i dzieci po niemiecku mówią. Na tem porządek obrad się wyczerpał, powzięto uchwałę zwolnienia rocznego walnego zebrania na niedzielę 15 stycznia. (§)

Rozpowszechnianie falsyfikatów.

Chropaczów. Dnia 23 bm. wieczorem nieznana dotychczas osobnik w wieku około 25 lat, wzrostu 168—170 cm, szczupłej budowy ciała, bez zarostu, ubrany w nowy płaszcz brunatny i dżokejkę, w kieszkach wyrobów tytoniowych Gotfryda Kocha, Anieli Głonczykowej i Jana Kellera, przy ul. Bytomskiej, zakupił kilka sztuk papierosów, płacąc każdorazowo za nabyte papierosy 10 zł moneta. Ustalono, iż we wszystkich wypadkach monety były fałszywe. Szczególnym znakiem osobnika, trudniącego się niewątpliwie zawodowo rozpowszechnianiem falsyfikatów, jest czarny zab w górnej szczęce po prawej stronie. (§)

Z Pszczyńskiego

Defraudant uciekł do Berlina.

Piotrowice. W tych dniach dyrektor Piotrowickiej Fabryki Maszyn w Piotrowicach pod Katowicami wydelegował pomocnika kasjera firmy Franciszka Koruschowitza do Katowic, celem podjęcia w Banku Polskim i P. K. O. 23.000 zł. i wpłacenia tej kwoty w „Deutsche Bank“ oraz częściowo w kasie Syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach. Koruschowitz, podjąwszy powyższą kwotę, zbiegł z pieniędzmi zagranicę do Bytomia i udał się do swej matki, zamieszkałej w Bernau pod Berlinem, której wręczył 22.500 zł. i zwierzył się jej, jaką drogą wszedł w posiadanie tylu pieniędzy. Koruschowitza odebrała pieniądze od syna, natychmiast wyjechała do Bytomia, skąd telefonicznie porozumiała się z dyrekcją fabryki w Piotrowicach, prosząc o wydelegowanie jednego z urzędników do Bytomia po odbiór pieniędzy, zdefraudowanych przez syna. Z ramienia dyrekcji wybrał się w tym celu dyr. Gloszmann, odebrał od p. K. 22.250 złotych. Defraudant przebywa narazie w domu matki w Bernau pod Berlinem. (p)

Z Rybnickiego

Falszerstwa wekslowe orzecz sędem.

Rybnik. Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Rybniku toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko właścicielom składu mebli, Szczepankom, oskarżonym o oszustwo i falszerstwa wekslowe. Na ławie oskarżonych zasiadły: Gertruda Szczepankowa i 17-letnia jej córka, Katarzyna. Główny oskarżony Jan Szczepanek, mąż Gertrudy, zdołał w międzyczasie zbiec zagranicę. Jak wynikało z przewodu sądowego, Szczepankowie sprzedawali meble na raty, jednak mniej uświadomionym klientom dawali do podpisu blankiety wekslowe, na których wpisywali

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania N. Ch. Z. P.

Bielszowice. Na sali ochronki kopalnianej odbyło się w dniu 20 listopada zebranie koła N. Ch. Z. P. Zebranie połączone zostało ze zebraniem ZZZ., zebraniu przewodniczył p. Sylwester Gałązka. O godz. 14 przy przepelnionej sali przewodniczący zagał zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“ i podał porządek obrad do wiadomości. Następnie p. Gutek przeczytał sprawozdanie z walnego zjazdu delegatów N. Ch. Z. P. w Katowicach, podając również do wiadomości zebraniem rezolucje tamże uchwalone. Z kolei wygłosił referat p. Brzozczak, referent Z. Z. Z., w którym poruszył sprawy reorganizacji oraz sprawę redukcji na tut. kopalni „Bielszowice“. W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił p. naczelnik gminy Olszowski na temat stosunków, jakie się obecnie wytworzyły po ogłoszeniu redukcji na tut. kopalni. Przemówienie wysłuchane zostało z ogromnym zainteresowaniem. Przemówił jeszcze krótko przewodniczącą p. Gałązka, poczem sekretarz p. Wiercioch odczytał rezolucje, którą z pewnym dodatkiem jednogłośnie przyjęto a następnie hasłem „Cześć Ojczyźnie“ zebranie zamknięto. (k)

Wesoły i miły wieczór w S. M. P.

Bielszowice. Młodzież stowarzyszona w S. M. P. urządziła w niedzielę, dnia 20 listopada wesoły i miły wieczór w sali p. Wieszowej. Wieczór ten zagał i przywitał wszystkich pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ ks. wikary Szczerbowski. Odegrane zostały następnie dwie komedje: 1. „Kometa nad Warszawą“ i 2. „Awantury w Bielszowicach“. Nakoniec odegrana została jeszcze farsa w jednym akcie. Śmiechowi i oklaskom nie było końca, tak się wszyscy cieszyli. Oprócz patrona obecni byli na wieczorze p. naczelnik Olszowski, dr. Ziaja, nauczyciele i kilka innych osób z inteligencji miejscowej. Sala zapelniona była obywatelstwem. Miły ten wieczór wszystkim pozostanie długo w pamięci, to też serdecznie dziękują amatorom, którzy doskonale ze swych ról się wywiązali. (k)

Doroczne zebranie komitetu LOPP.

Król. Huta. Odbyło się doroczne zebranie komitetu miejskiego LOPP. Dr. Zagórowski, prezes miejscowego oddziału komitetu przedstawił zebraniem

dowolne sumy i weksle te puszczali w obieg. Poza tem oskarżeni w kilkunastu wypadkach dopuścili się fałszerstwa podpisów na wekslach, skutkiem czego szereg osób i firm zostało poszkodowanych na kilkanaście tysięcy złotych. Z pośród instytucyj finansowych poszkodowana została komunalna kasa oszczędnościowa w Rybniku na sumę 41 tys. złotych. Przed trybunałem sądu przesuwał się cały zastęp świadków, którzy zeznaniami swymi mocno obciążali oskarżonych. Po mowie prokuratora, który z uwagi na to, że poszkodowani składali się przeważnie z ludzi ciężkiej pracy i bezmajątnych, domagał się dla oskarżonych surowego wymiaru kary, sąd po godzinnej naradzie, wniósł wyrok, skazujący oskarżoną Gertrudę Szczepankową na dwa lata więzienia z zastosowaniem amnestji i z zaliczeniem aresztu śledczego zaś Katarzynę Szczepankównę z uwagi na jej młodociany wiek sąd uniewinnił z równoczesnym rozciągnięciem nad nią dozoru policyjnego.

Przytrzymanie złodzieja mieszkaniowego.

Rybnik. Za włamanie do mieszkania Anieli Ochojskiej w Rybniku w dniu 4 bm. wieczorem i kradzież różnych części ubrań, przytrzymano 20-letniego Huberta Janotę z Rybnika, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, któremu skradzione rzeczy zdołano odebrać i oddać poszkodowanej. Wraz z doniesieniem przekazano Janotę do dyspozycji władz sądowych. (r)

Śmiały napad bandytów.

Bzie Dolne. Późnym wieczorem dokonano niezwykle śmiałego napadu ra-

yniki pracy za rok ubiegły. Z kolei skarbnik Blak odczytał projekt preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1933, który zamyka się kwotą 23 200 zł. i jest w stosunku do roku ubiegłego niższy o 1 800 zł. Sekretarz LOPP. Koj przedstawił zebraniem program prac komitetu miejscowego LOPP. w Król. Hucie na rok 1933. Poza akcją propagandową komitet zamierza poświęcić dużą uwagę krzewieniu wśród młodzieży wiadomości o L. O. P. P.

Z zebrania „Młodej Polski“.

Szarlej. W niedzielę, dnia 20 listopada rb. odbyło się w lokalu p. Sprusia zebranie „Młodej Polski“ oddziału młodzieży przy Zw. Powst. Śl. Zebranie to zaszczycił swoją obecnością sekretarz powiatowy na powiat świętochłowicki p. Michał Paszkowski oraz prezes grupy miejscowej nac. urzędu okręgowego p. Zembok, opiekun oddziału nauczyciel p. Ludyga i nauczyciel p. Jeleński. Zebranie zagał przy współudziale 60 członków kierownik Gerard Nowak. Na program zebrania złożyły się wykład kierownika Nowaka o „Niepodległości Państwowej“ oraz referat sekretarza powiat. p. Paszkowskiego o wytycznych prac oddziałów młodzieży przy Zw. Powst. Śl. Zebranie było prowadzone w miłym i patriotycznym nastroju. Odświeżaniem „Roty“ Konopnickiej zakończono zebranie o godzinie 17,45. (§)

Założenie koła N. Ch. Z. P.

Strzybnica. W sobotę, dnia 19 listopada br., zostało założone koło N. Ch. Z. P. w Strzybnicy (Piaseczna). Z ramienia zarządu powiatowego byli obecni pp. poseł Emil Gajdas, Jan Powala i sekretarz powiatowy p. Ignacy Moczyński. Referat wygłosił poseł Gajdas, poczem przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: pp. inż. Niepokojczycki — prezes, Płonka — wiceprezes, inż. Ritter — II wiceprezes, Staś — sekretarz, Grysko — zast. sekretarza, Zając skarbnik. Obecnych 110. — Tego samego dnia odbyło koło N. Ch. Z. P. w Świerklańcu przy udziale 36 osób swe miesięczne zebranie, na którym wygłosił referat p. Waciński, nauczyciel z Opotowic. Zebranie było bardzo interesujące. Zebranie konstytuujące, które miało się odbyć w Rybnej zostało odroczone, tak, że odbędzie się dnia 26 listopada o godz. 17 w szkole. (t)

bunkowego na dom Anny Berkowej w Bziu Dolnym. Gdy Berkowa wraz z dziećmi udawała się na spoczynek usłyszała w pewnej chwili gwałtowne dobijanie się do drzwi i okien, a kiedy otworzyła, ujrzała 3 mężczyzn z wymierzonymi łufami rewolwerów. Na wścizę przez Berkową alarm jeden z bandytów strzelił dwukrotnie z rewolweru, poczem wszyscy trzej wtargnęli do wnętrza mieszkania domagając się wydania im pieniędzy. Pod groźbą rewolwerów bandyci polecieli Berkowej przeszukać wszystkie schowki, a gdy okazało się, że posiada ona jedynie 2 złote, bandyci zabrali je i pod groźbą krwawej zemsty na wypadek gdyby napadnęta dała znać policji o napadzie, oddalili się pod osłoną nocy. W obawie, by bandyci nie zechcieli wykonać na niej zapowiedzianej zemsty. Berkowa dopiero nazajutrz przed południem zawiadomiła policję posterunku w Golasowicach. Przeprowadzona w okolicznych lasach obława wobec spóźnionego zawiadomienia o napadzie pozostała bez wyniku. Dochodzenia prowadzone w tej sprawie napotykają na poważne trudności, bowiem Berkowa nie jest w stanie podać rysopisu bandytów. (r)

Przytrzymanie za przemyt roweru.

Kobyła. Dnia 22 bm. popołudniu za przemyt roweru z Niemiec do Polski przytrzymano 37-letniego Edwarda Szymiczka, pochodzącego z Busławic, pow. raciborski, przejściowo zam. w Kobyli obywatel niemiecki, karany 8-letniem ciężkim więzieniem za usiłowane morderstwo. Wraz z rowerem odstawiono go do urzędu celnego w Brzeziu nad Odrą. (r)

Z życia harcerzy.

Bieg z przeszkodami.

Katowice. Na zakończenie sezonu letniego urządził hufiec katowicki w niedzielę, dnia 13 listopada br. pod kierownictwem harcmistrza Jurka Lisa, harcerski bieg z przeszkodami, na trasie Katowice, pl. Rostka — Zadole młyn. Do biegu stanęło 5 drużyn, wysyłając po 1 zastępie w sile 10 ludzi, a to: I., II., IV., VII. i XII.

Na 20-tu przeszkodach sędziowali instruktorzy hufca, jak podharcmistrz Nowakowski, Kapturski i inni oraz zaproszeni byli harcerze drużyny załęskiej. Przybył również dh. hufcowy Piechaczek z Świętochłowic jako specjalista od „telefonów“. Przeszkody były następujące: Rzuty do lei, skok przez rów, strzelanie z łuku, sygnalizacja, gra „szukanie skarbu“, I-sza pomoc, „Kim“ przyrodnicy, gotowanie herbaty, zastosowanie węzłów, ratowniczy i więzienny, budowa wnęków strzeleckich, obsługa i szkic terenu, budowa linii telefonicznej, przejście przez zaskieki, strzelanie z flobertu, zastosowanie drabinki linkowej, rzut kamieniem oraz przeprawa łódka.

Na 3290 punktów możliwych do osiągnięcia zdobyła I. drużyna (Załęże) 1970 punktów i I-sze miejsce. Dalsze miejsca zajęli kolejno: VII. Brynów, IV. Katowice, II. Katowice, i XII. Zawodzie. Pierwsze miejsca w poszczególnych przeszkodach osiągnęły: druż. I-sza (Załęże), 16, VII. Brynów 8, IV. Katowice 3, II. Katowice 1, i XII. Zawodzie I.

Cwiczenie trwało od 7 do 16.

Trasę biegu wizytował zastępca komendanta chorągwi dh. hm. dr. Bielec oraz komendant hufca podhm. Weber.

Wizytacja drużyn harcerskich.

Bielszowice. W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie plenarne Koła Przyjaciół Harcerstwa, z udziałem kapelana chorągwi śl. dr. Milika, miejscowych harcerki i harcerzy hufca bielszowickiego. Z powodu zmiany miejsca zamieszkania, wystąpił z miejsc. K. P. H. dotychczasowy prezes p. inspektor Strzeszewski, który od samego założenia koła był prezesem i prawdziwym przyjacielem i opiekunem harcerzy. Kapelan chorągwi śl. ks. dr. Milik przeprowadził wizytację komendy hufca i drużyn harcerskich, przyczem wygłosił do harcerki, harcerzy i obecnych członków K. P. H. referat o ideologii harcerskiej, podnosząc konieczność wyrobienia sobie harmonji z Bogiem, z społeczeństwem i z samym sobą.

Z Tarnogóskiego

Z życia SMP. „Jedność“.

Miasteczko Śl. W niedzielę, dnia 13 bm., w Święto Młodzieży, odbyła się w sali p. Żmiji o godz. 17 uroczysta akademia, połączona z przedstawieniem teatralnym ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, zorganizowana przez miejscowe SMP. Już o godz. 16,30 duża sala p. Żmiji była po brzegi wypełniona publicznością, tak iż obywatele, którzy trochę później przybyli, nie mogli wejść do sali, zmuszeni byli wracać do domu. — Uroczystą akademię zagał prezes SMP. Józef Przybyłek, witając obecnych, poczem przemówił przew. ks. prob. Wilhelm, protektor SMP., który w pięknych słowach streścił cele i zadania młodzieży. Następnie referował obecny na akademii p. Płonka Piotr, którego referatu słuchano z zainteresowaniem. Po wykładzie p. Płonki, odegrało SMP. 3-aktową sztukę teatralną p. t. „Do większych rzeczy jestem urodzony“ z życia św. Stanisława Kostki, oraz 1-aktową kom. „Kadet“. Podczas przerw, wygłaszały dzieci szkolne różne wiersze. Przygrywała orkiestra S. M. P. Na koniec podziękował prezes Przybyłek wszystkim zebraniem za przybycie na akademię. — Wypada zaznaczyć, iż miejscowe SMP. dołożyło wszelkich starań, ażeby urozmaicić ten dzień młodzieży. Podczas uroczystej Mszy św. na intencję Stow. Młodz. występował chór szkolny i całe SMP. przystąpiło do wspólnej Komunii św. a wieczorem zaś, miło spędziliśmy czas w towarzystwie młodzieży. (t)

Węgiel polski skutecznie konkuruje z niemieckim na rynkach zagranicznych.

Nicea. Węgiel polski, którego roczna konsumpcja w Nicei wynosiła dotychczas 10.000—12.000 ton w latach 1928-31 zdobył całkowicie rynek tutejszy ze względu na swą tanią cenę oraz wysokość gatunku, który przewyższa znacznie średni węgiel belgijski i niemiecki.

Kwestja sprowadzenia węgla polskiego do Nicei budzi żywe zainteresowanie w tutejszych kołach przemysłowych, które noszą się z zamiarem zwiększenia zapotrzebowania węgla polskiego do 50.000—100.000 ton rocznie, o ile oczywiście ograniczenia kontyngentowe nie staną na przeszkodzie.

Nicea była do niedawna zupełnie nieznaną dla eksportu towarów polskich, które ze względu na trudności komunikacyjne oraz na brak polskiej floty, zupełnie do Nicei nie docierały.

Obecnie węgiel polski sprowadzany jest do Nicei drogą morską z Gdyni lub Gdańska w czasie 15—16 dni.

Dotychczasowe transporty węgla polskiego do Nicei miały charakter próbnego, jednakże ze względu na popyt i uznanie, jakie sobie węgiel polski zdobył, można z całą pewnością przewidywać, że rynek tutejszy obsługiwany być może będzie wyłącznie przez polskie kopalnie.

Charakterystycznym jest również fakt, że obecni importerzy nicejscy węgla polskiego sprowadzali poprzednio węgiel niemiecki. Objaw ten zawiaduje należy nie tylko sprzyjającej koniunkturze, ale przede wszystkim taniości tego węgla oraz dużej zawartości kalorii.

Buenos Aires. Do portu w Buenos Aires zawinął okręt norweski „Tercero” z ładunkiem polskiego węgla w ilości przeszło 7 tys. ton. Jest to trzeci ładunek z rządu węgla polskiego dostawionego do Argentyny przez Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku dla argentyńskiego przedsiębiorstwa handlowego. Węgiel polski nadszedł w dobrym stanie, wykazując bardzo mało miału.

Zgórą 3 miliony Polaków zamieszkuje Stany Zjednoczone A. P.

Według ostatniego opracowania danych, dotyczących ludności obcego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych, opracowanego przez biuro spisu ludności w Waszyngtonie — liczba Polaków znajdujących się obecnie w U. S. A. wynosi 3.342,198 — przy czym liczba ta obejmuje tylko osoby urodzone w Polsce oraz ich dzieci.

Około 70 proc. ogólnej liczby Polaków mieszka w większych miastach, liczących powyżej 100.000 mieszkańców. W miastach tych przebywa 2.374.632 Po-

laków, w tem 1.018.761 urodzonych w Polsce oraz 1.355.871 ich dzieci.

Liczba Polaków, urodzonych w Polsce, w większych miastach przedstawia się następująco: New York — 238,330 osób, Brooklyn 66.113, Cleveland 32.668, Filadelfia — 106.714, Chicago — 149.622, Detroit — 30.582, Los Angeles — 6.895, Pittsburg — 15.251, San Francisco — 2.933, Boston — 9.903, Buffalo — 26.616, Baltimore — 10.862, Waszyngton — 1.562.

Pod fałszywą flagą.

Gustaw Fröhlich, bohater wielkiego filmu szpiegowskiego Uniwersalu p. t. „Pod fałszywą flagą” opowiada, jakimi środkami rozporządza służba wywiadowcza podczas wojny.

Każde z wielkich mocarstw dla celów wywiadowczych i dla wykrycia potajemnej roboty przeciwnika wojennego, ma rozległą, dobrze zorganizowaną służbę wywiadowczą. Służba ta zawsze miała wielkie znaczenie dla operacji wojennych, a niekiedy rozstrzygała nawet o wyniku wojny.

Normalnym zjawiskiem jest praca przy pomocy tajnych szyfrów lub umówionej sygnalizacji telefonicznej. Używane są też podwójnie nagrane płyty gramofonowe, które w normalnych warunkach mają normalną muzykę nieszkodliwą, a po przecignięciu odpowiednią substancją chemiczną, odtwarzają to, co jest potrzebne do celów wywiadowczych. Najważniejszą i najniebezpieczniejszą funkcję w organizacji szpiegowskiej ma tajny kurjer. Zazwyczaj ukrywają się pod płaszczkiem fachowców w różnych dziedzinach jak tragarzy, fryzjerów, golarzy, ekspedjentów. Należą do nich skromni, dobrzy obywa-

telami, w rzeczywistości zaś stanowią olbrzymią przeszkodę przy tępieniu obecnej akcji szpiegowskiej.

W wielu filmach podziwialiśmy różnorodne sposoby, jakimi operuje wywiad. W żadnym z dotychczasowych filmów szpiegowskich nie było tak pomyslowych trików, jakie są w filmie „Pod fałszywą flagą”. Tu w akcji szpiegowskiej bierze udział kobieta, i dlatego praca staje się bardzo skomplikowana, zawiła. Kobieta w swej naiwności i fanatyzmie uważa, że cel uświęca środki i wszystkich dróg się chwytą, byle zmieścić do celu. Kobieta ta musi być piękna, ponętna, elegancka, aby zdołała opętać przeciwnika. Często powstają konflikty na tle uczuć osobistych, które mogą doprowadzić do katastrofy. Ale wojna pociąga za sobą miliony ofiar, jednostka nie może wówczas przywiązywać do swojej osoby znaczenia. Charlotta Susa, kobieta-szpieg w filmie „Pod fałszywą flagą” stoi pod każdym względem na wysokości zadania. Jest niezwykle piękna, a subtelna jej gra pełna zrozumienia i ekspresji. A trzeba przyznać, że rolę ma trudną — szpieguje własnego męża...

Z dalszych stron.

Mąż przed śmiercią otruił żonę i dzieci.
Wiedeń. Policja wiedeńska usiłuje obecnie rozwikłać niezwykłą aferę trucicielską. Przed niedawnym czasem zmarł znany wynalazca Emil Marek, pozostawiając żonę oraz dwoje dzieci. Nazajutrz po jego śmierci znaleziono prawie bez życia jego małżonkę oraz dzieci. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że zostali oni otruci arsenikiem.

Straszny czyn obłąkanej matki.

Amsterdam. Straszna tragedia rodzinna rozegrała się w mieszkaniu bogatego kupca, który posiadał wille w najelegantszej dzielnicy miasta. Gdy służąca otworzyła rano sypialnię swej pani, poczuła zapach gazu, zaś w łóżku znajdowały się zwłoki żony kupca oraz dwojga dzieci. Jak się okazało, matka w przystępie szału odkręciła kurek od gazu na noc. Mąż, który spał w sąsiednim pokoju, nie wiedział o strasznym czynie swej małżonki.

Szczyt „ruchomej góry” oberwał się.

Bazylija. „Ruchoma góra” w kantonie Glarus w nocy na poniedziałek uległa znowu silniejszemu ruchom. Mieszkańców Linthal i okolicy zbudził w nocy huk spadających skał. Rozległy się sygnały alarmowe i zapłonęły reflektory, by wskazać drogę uchodzącym mieszkańcom. Kiedy w ciągu przedpołudnia mgły ustąpiły, przekonano się, że oberwał się szczyt góry, w rozmiarach około 30 000 metrów kubicznych.



wystąpi w filmie prod. Metro-Goldwyn Mayer, p. t. „Emma”.

Film.

Ekspedycja grenlandzka przez radio.

Przed paru dniami przybyła do Berlina ekspedycja filmowa Uniwersalu, która na Grenlandji nakręcała film „S. O. S. Eisberg”. Dyrekcja Uniwersalu, przedstawiciele prasy, świata sportowego i setki rozentuzjzmowanego tłumu oczekiwali na dworcu, chaotycznie zadając pytania i prosząc o sprawozdania z podróży. Wszyscy uczestnicy ekspedycji zaproszeni zostali przez dyrekcję Uniwersalu na obiad do hotelu Adlon, gdzie owacyjnym toastom i gratulacjom nie było końca. Nazajutrz w berlińskim studio radiowym słynny lotnik, Ernest Udet udzielił przed mikrofonem wywiadu sprawozdawcy sportowemu, Walterowi Kleffelowi. Udet opisał swoje wrażenia i przeżycia podczas filmowania. Przez cały czas ekspedycji musiał on nie tylko nagrywać swoją rolę, ale być lotnikiem pocztowym, wywiadowczym, ratowniczym i łącznikiem. Następnie Udet opisał burzę, która spotkała ekspedycję w drodze powrotnej.

Piękna Polka nakręca film dla Uniwersalu.

Tala Birell, piękna Polka, o urodzie niezwykle interesującej, zaangażowana niedawno przez wytwórnię Universal, nakręca film „Nagana”. Partnerem jej jest Melvyn Douglas, który po swym wspaniałym triumfie w „Dziwnym domu” uznany został za zdolnego i dobrego aktora.

Wuj Laemmle przyjeżdża!

Karol Laemmle, prezydent wytwórni Universal, przybył z Hollywoodu do Nowego Jorku i po trzytygodniowym odpoczynku, ma wyruszyć do Europy. Karol Laemmle jedzie do Berlina, aby wspólnie z dyrektorem Uniwersalu na Europę, Maxem Friedlandem oraz reżyserem Franckem omówić montaż i wykończenie wielkiego filmu „S. O. S. Eisberg”, nakręcanego na Grenlandji. Karolowi Laemmle towarzyszy w tej podróży syn jego Karol Laemmle jr. Laemmleowie zapowiedzieli odwiedzić wszystkich oddziałów europejskich Uniwersalu. Może zawitają też do Warszawy...?

Testament doktora Mabuze.

W Staaken pod Berlinem odbywa się nakrę-

canie dla Uniwersalu filmu „Testament doktora Mabuze”. Reżyseruje Fritz Lang, rolę główną odtwarza Rudolf Klein Rogge. Nazwiska filmu według scenariusza są bardzo skomplikowane technicznie zdjęcia nocne. Obecnie więc czynione są na wielką skalę przygotowania do budowl olbrzymich gmachów fabrycznych. Film ten zapowiada się niezwykle interesująco, ma to być rewelacja sztuki i techniki kinematograficznej.

Marlena znowu naśladuje Grete...

Przed paru miesiącami prasa amerykańska cofnęła swoje zarzuty, mówiąc, że Marlena bynajmniej nie naśladuje nikogo i jest sobą. Alieci znów zaczęła się heca. Dlaczego? Bo Marlena ma już dosyć Ameryki. Chce ją porzucić na zawsze i wzbrania się podpisać kontrakt z wytwórnią „Paramount”. No a wobec tego prasa amerykańska zarzuca Marlenie, że... znów „naśladuje Grete”, która co jakiś czas oświadcza, że ma Ameryki powyżej uszu.

Halo Paryż! Halo Berlin!

Universal zakupił prawo eksploatacji bardzo interesującego filmu europejskiego produkcji p. t. „Halo Paryż! Halo Berlin!”, reżyserji znakomitego Julien Diviviera, twórcy „Dawida Goldera”. Scenariusz jest bardzo oryginalny, pełen pomysłów i sytuacji. Akcja szybka — toczy się częściowo w Paryżu, częściowo w Berlinie. Dialogi odbywają się w języku francuskim i niemieckim. Universal zamierza sprowadzić film ten do Polski, co będzie miłą niespodzianką dla naszej publiczności.

W kilku słowach.

Cecil B. de Mille nakręca film religijny „Znak krzyża” z czasów Neronu; w filmie tym ze znanych gwiazd biorą udział Claudette Colbert, Elissa Landi i Fredric March.

W styczniu rozpocznie się nakręcanie wielkiego filmu z życia Beethovena. Scenariusz opracowany jest przez znanego pisarza i biografę Emila Ludwiga. W roli Beethovena wystąpi Fritz Kortner.

Reżyser dr. Robert Wiene, twórca „Caligarięgo” — przystąpi do przeróbki filmowej znanej sztuki teatralnej „Tajfun”, która i w War-

szawie cieszyła się swego czasu wielkim powodzeniem.

Asta Nielsen powraca na ekran! Jej pierwszy film mówiony nazywać się będzie „Niemożliwa miłość”. Reżyseruje Erich Waschneck.

W serji wykładów w londyńskiej Szkole Sztuk Pięknych znany krytyk Robb Lawson przeprowadził tezę, że kino staje się jednym z najważniejszych socjologicznie czynników.

Rodzina Barrymoreów: John, Lionel i Ethel, wystąpi w filmie „Rasputin”, osnutym na tle dziejów Rosji przedrewolucyjnej. Mnicha Rasputina będzie grał Lionel, Caryce — Ethel, a John — księcia Jusupowa.

Slim Summerville, znakomity aktor komedjowy Uniwersalu, ukaże się u nas niezadługo w swej pierwszej dużej komedji p. t. „Slim i Grim”. Dotychczas znany tego bezkonkurencyjnego mistrza mimiki komicznej z świetnych dwuaktówek oraz z filmu „Na Zachodzie bez zmian”, gdzie odtwarzał rolę Tjadena.

Dawno niewidziana na ekranie, Merna Kennedy, została na nowo zaangażowana przez wytwórnię Universal i nakręca obecnie film p. t. „Śmiech w piekle”. Partnerują jej Pat O'Brien i Gloria Stuart.

Carl Leamle Jr. zorganizował w Hollywoodzie towarzystwo obrony przed plagiatami tematów i tytułów filmów. Może skończy się wreszcie plaga filmów o jednakowym temacie! Widocznie nuży to już nie tylko nasza publiczność, ale i amerykańska.

Wytwórnia Universal powzięła zamiar nakręcenia filmu z życia w Rosji Sowieckiej. Oskar Laemmle, który przez długi czas bawił w Rosji z ramienia „New York Times” i dokładnie przestudjował życie w Sowietach, ma opracować szkic scenariusza.

Jako gwóźdź sezonu zapowiada się tu „Osłem dziewcząt na statku”, film reżyserji Ericha Waschnecka — w treści i w idei zbliżony do „Dziewcząt w mundurach” — a dający obraz współczesnej młodzieży niemieckiej.

Świetna powieść francuskiego pilota Antoine'a de St. Exupery „Lot nocny” (obdarzony nagrodą „Femina”) zostanie sfilmowana. W roli głównej ukaże się Clark Gable.

Sensacyjnie zapowiada się film p. t. „If I had a million” („Gdybym miał milion...”). Nowość polega na tem, że film ten nakręci dziesięciu reżyserów z dziesięcioma różnymi grupami aktorów! Przygody każdej grupy osobników, dzielących wielki majątek po milionerze-dziwaku — zostaną nakręcone oddzielnie. Pomysł, przyznać trzeba, oryginalny.

Najwybitniejszy reżyser duński Sergiusz Schneevogt pracuje nad filmem pt. „Odds 777”.

Iwan Możuchin ukaże się wkrótce w filmie „Tysiącna i druga noc”.

Humor.

Cecil B. De Mille i Neron.

Cecil B. De Mille ma dziwny zwyczaj. Podczas nakręcania zapomina nazwiska swoich aktorów, pamiętając tylko postacie, jakie odtwarzają. Tak więc, nie mówi do Claudette Colbert „Miss Colbert” tylko: „Poppea”. Pewnego dnia Cecil szukał bezskutecznie Charlesa Laughtona. — Hallo! Niech tu przyjdzie Neron! — wrzasnął zniecierpliwiony.

W tłumie statystów zakotłowało się; wystąpił olbrzymi murzyn i rzekł:

— Słucham, Sir!

— Jaki „słucham”? — zdziwił się De Mille — gdzie Neron, do stu diabłów!

— To właśnie ja jestem Neronem — odparł czarny. — Nazywam się Jerzy Washington Neron. Czemu mogę służyć?

Kąpiel Poppa Sabiny.

Gończy dzień; w atelier, gdzie nakręcano „Znak krzyża”, dwaj robotnicy z mozołem napełnili basen mlekiem, w którym miała się kąpać Sabina Poppea, recte Claudette Colbert. W parę godzin później przybyli elektrotechnicy, operatorzy, sam Cecil B. De Mille, który tę scenę miał wyreżyserować, wreszcie nadjechała Poppea-Claudette. Ale okazało się, że sceny nie można nakręcać, bo mleko tymczasem... zsiadło się. A kto słyszał o kąpiel w kwaśnym mleku?

TEATR I SZTUKA.

„Potasz i Perlmutter“.

Amerykańska komedia w 3 aktach, napisał Monte Glas. Reżyserja: Zygmunta Biesiadeckiego. Dekoracje Stanisława Węgrzyna.

Rzecz dzieje się w Nowym Jorku w środowisku amerykańsko-żydowskiego kupiectwa. Sztuka jest udatną satyrą na przeciętnych groszorbów żydowskich o szerokich aspiracjach. Akcja toczy się żywo i obfituje w szereg wesołych scen, wywołujących na widowni wybuchy szczerego i beztrzęsłego śmiechu. Szczególnie dwaj bohaterowie sztuki „Potasz i Perlmutter“ świetnie ucharakteryzowani i lepiej jeszcze odzwierciedlający kapitalne typy dwóch stozakonych, hulaśliwych kumpców, związanych spółką, stanowią niewyczerpane źródło nietychłego humoru w pełni tego słowa znaczenia, ile pocieszenia w sytuacji. Role tych dwóch żydów wzięli na siebie pp. Biesiadecki i Bryliński i wywiązała się ze swego zadania wspaniale. P. Marecka jako artystka krojeżni jak zwykle, czarowała widownię swym wdziękiem i doskonałym opanowaniem roli, niemniej i p. Hańska, córka Potaszów, stworzyła miłą postać zakochanej w emigrancie polskim Wasiłjewie - Domańskim. P. Godłowski w charakterze handlowca dobry. Reszta zespołu bez zarzutu. Teatr na premierze wypełniła szalenie publiczność, która dobrze się bawiła i nie żalowała wieczoru. Jest to dobry horoskop dla samej sztuki, wróżący jej długie powodzenie na scenie katowickiego teatru. Dekoracje pomysłu p. Węgrzyna zostały umiejętnie dostosowane do charakteru sztuki i środowiska, w jakim akcja się toczy.

Z Filharmonji Śląskiej.

Na drugim koncercie symfonicznym, który odbędzie się w dniu 6. 12. br. wystąpi gościnnie przy pulpicie kapelmistrzowskiemu znany i ceniony kompozytor opery „Legenda Bałtyku“ prof. Feliks Nowowiejski, który zaprodukuje swoje najnowsze utwory z opery baletu „Tatry“ i „Taniec Dziwożon“, ponadto odegrana zostanie V symfonia Beethovena. Będzie to ostatni u nas koncert mistrza Nowowiejskiego przed wyjazdem do Paryża, dokąd udaje się celem propagandy muzyki polskiej.

Przerwa w odbiorze audycji w rozgłośni katowickiej.

W sobotę dnia 26 bm. z powodu prac technicznych na radiostacji w Brynowie, popołudniowej audycji nie będzie. Audycja popołudniowa rozpocznie się normalnie o godz. 15.40.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 25 listopada 1932 r.

Dolar amerykański 8,91½. Funt szterlingów 28,83. 100 franków francuskich 34,82, 100 koron czeskich 26,35. 100 lirów włoskich 45,35. 100 franków szwajcarskich 171,12. 100 guldenów holenderskich 357,45. 100 franków belgijskich 123,32.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 24 listopada 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,40—14,60. Pszenica 22,50—23,50. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,50—14,75. Owies 13,25—13,50. Mąka żytnia 22,25—23,25. Mąka pszenna 35,50—37,50. Otręby żytnie 8,00 do 8,25. Otręby pszenne 8—9. Otręby pszenne grube 9—10. Rzepak 42—43. Rzepik 40—45. Gorczyca 39—45. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera. Koniczyna czerwona 110—130. Koniczyna biała 110—150. Mak niebieski 105—115. Ziemiaki jadalne 2,20—2,50. Ziemiaki fabryczne 0,12½ za kilo. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 23 listopada 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,50 do 14,70. Pszenica 22,75—23,75. Jęczmień browarowy 16,00—17,00. Jęczmień 13,50—14,75. Owies 13,25—13,50. Mąka żytnia 22,50—23,50. Mąka pszenna 36—38. Otręby żytnie 8,00—8,25. Otręby pszenne 8—9. Otręby pszenne grube 9—10. Rzepak 42—43. Rzepik 40—45. Gorczyca 39—45. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera 32—35. Koniczyna czerwona 110—130. Koniczyna biała 110—150. Mak niebieski 105—115. Ziemiaki jadalne 2,20—2,50. Ziemiaki fabryczne za kilo 0,12½. Słoma luzem 2,50—2,75. Słoma prasowana 3,00—3,25. Siano luzem 5,00—6,70. Siano prasowane 5,80—7,40.

Ceny targowe w Katowicach w dniu 24 listopada 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,70—1,90. Masło mleczarniane funt 2,00—2,10. Jaja 6—7 sztuk za 1,00. Twaróg funt 0,50—0,60. Mleko litr 0,32 do 0,34.

Mięso. Wieprzowina funt 0,70—0,80. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00—1,10. Wołowina 0,60—0,80. Cielęcina 0,50—0,80. Osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60. Skopowina 0,80—1,00. Okrasa świeża 1,00—1,10. Okrasa i mięso wędzone 1,00—1,30. Iśi 0,70—0,80, smalec 1,00—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała główka 0,10—0,25, kapusta modra 0,20—0,40, marchew funt 0,10 do

0,20 kalarepa (wiązka) 0,30—0,50, cebula funt 0,10—0,15, kalafior sztuka 0,20—0,60, buraki funt 0,10—0,15, kapusta do kiszenia, główka 0,10 do 0,15, Seler funt 0,30—0,40, kartofle (centnar 50 kg) 2,75—3,00, kartofle 24 funtów za 1,00, sałata główka 0,10—0,25, szpinak funt 0,30—0,50.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,80—1,00, jabłka do gotowania funt 0,25—0,40, śliwki suszone funt 0,70—1,00, cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób. Gołębie 0,60—0,80, gołębięta 0,60—0,80, kury 1,80—3,00, kurczęta 1,20—2,00, kaczkę 2,50 do 5,00, gęsi 3,50—8,00, gęsi tuczone funt 1,00 do 1,20, gęsi tłuszcz funt 2,25—2,50, indyczkę 5,50 do 10,00.

Sprawy towarzystw.

Szarlej. Związek pszczelarzy „nad Brynicą“ — Szarlej, urządza dnia 27 listopada br. o godz. 14,30 w lokalu p. Grabowskiego w Szarleju ostatecznie w tym roku zebranie. Referent p. Moroń przybędzie. Ze względu na ważne sprawy uprasza się członków o pewne przybycie.

Kalendarzyk zebrań Związku poszkodowanych uchodźców śląskich.

Niedziela, dnia 27 listopada 1932 r.

Czerwionka. Zebranie miesięczne o godz. 15 w lokalu p. Budnego.

Szarlej-Piekary. Zebranie miesięczne o godz. 17 w lokalu p. Olesia w Piekarach.

Nadesłane.

Obowiązki dzisiejszej gospodyni.

Dzisiejsza gospodyni nie może poświęcić się całkowicie gospodarstwu. Zajęcia zawodowe, zainteresowania kulturalne i obowiązki towarzyskie, a niekiedy działalność społeczna, zajmują sporo czasu. Z tego względu wielkie pranie musi odbyć się prędko, a przytem bieliznę należy oszczędzać, a ręce chronić przed zniszczeniem. Tym wszystkim wymaganiom czyni zadość Radion nowoczesny środek samopiorący: Radion sam pierze i chroni bieliznę.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król, Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14 Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT.

Kto zwycięży — SMP. Kolonja Boera czy SMP. Łaziska Średnie?

Odpowiedź na powyższe pytanie otrzymamy w niedzielę, 27 bm., gdyż na boisku w Panewniku odbędzie się finałowe spotkanie o mistrzostwo Śląska pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami. Interesujące to spotkanie rozpocznie się o godz. 13,30. O ile normalny przebieg gry zakończy się wynikiem remisowym odbędzie się dogrywka 2×15 min. a o ile ta również nie rozstrzygnie meczu będzie się grało aż do uzyskania przez jedną drużynę bramki. Przedmecz o godz. 12,30.

Okręg król. hucki urządza w niedzielę 27 bm. w Król. Hucie w sali sierocińca św. Jadwigi przy ul. Piotra drużynowe mistrzostwo okręgu.

Okręg kochłowicki rozpoczyna drużynowe mistrzostwo okręgowe w sobotę, dnia 26 bm., przyczem odbędą się następujące rozgrywki: SMP. Nowa Wieś — SMP. Nowy Bytom o godz. 17; SMP. Godula — SMP. Orzegów o godz. 18 i SMP. Ruda NMP. SMP. Ruda par. św. Józefa o godz. 18. W niedzielę, 27 bm. dalszy ciąg zawodów przyczem odbędą się spotkania SMP. Kochłowice — SMP. Nowa Wieś; SMP. Orzegów — SMP. Ruda par. św. Józefa i SMP. Nowy Bytom — SMP. Godula. Początek spotkań o godz. 17. Gospodarze zawodów wymienieni na pierwszym miejscu.

SMP. Piotrowice w Kochłowicach.

W niedzielę 27 bm. SMP. Piotrowice wyjeżdża do Kochłowic gdzie rozegra zawody piłkarskie z tamt. KS. Haller o godz. 14. Przedtem spotkania drużyn niższych.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach ogłasza

przetarg ofertowy

na uszycie następujących części mundurowych dla niższych funkcjonariuszów pocztowych:

- około 700 czapek
- 1000 spodni letnich
- 1000 kurtek letnich
- 100 płaszczy

z materiałów dostarczonych przez Zarząd Poczty.

Oferty z podaniem ceny jednostkowych odrębnie za szycie w/g. miary indywidualnej bez przymierzania, a odrębnie z przymierzaniem nad sylać należy do dnia 10 grudnia br. godz. 12-ta.

Bliższych informacji w sprawie warunków przetargu udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach, ul. Słowackiego 11.

(Barteczko)
Naczelnik Wydziału
w z. Prezesa.

Zamiast 2000 zł!!

Nasze wydawnictwa posiadają kilkadziesiąt tysięcy czytelników, którzy mogą być nabywcami różnych towarów! Wysyłka prospektów i ofert choćby do 20 tysięcy naszych czytelników kosztowałaby około 2.000 zł, natomiast duże ogłoszenie o takim samym skutku można mieć u nas we wszystkich wydawnictwach, a więc

Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląskim, Górnoślązaku i Gwiazdce Śląskiej

już za 20 zł!!

Introligatornia Nakładowa
Katowice, ul. Wojewódzka nr. 29
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa.

Oprawa książek: ozdobnych, zwykłych i ksiąg handlowych różnego rodzaju. Teczki do podpisu, teczki do sortowania, podkładki biurowe, kartoteki, segregatory, skoroszyty. Albumy pamiątkowe i do fotografii.



ODCISKI

zgrubiała, skóra i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotne znowu od 1/2 wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „A.R. KOWALSKI”, WARSZAWA

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

po bardzo niskich cenach

Kompl. sypialnie polerowane już od zł 825,—

Kompl. kuchnie z 7-miu części już od zł 245,—

oraz inne meble poleca

Śląski Dom Mebli

Katowice, ul. Stawowa nr. 9 Telefon 12-77

Dostarczamy bezpłatnie na cały G. Śl.

POPY Najlepszy lakier do paznokci LIBERTI

Na jesień i zimę

poecamy nasze jedyne w całym kraju bezkonkurencyjne komplety towarów

TYLKO ZA ZŁ. 12,80

wysyłamy: 1 pułower męski w najmodniejszym desenie z błyskawicznym zamkiem, 2 pary wełnianych skarpetek zimowych, 3 ręczniki białe, wafłowe, 3 chusteczki białe do nosa, 1 parę rękawiczek wełnianych podwójnych, 1 krawat jedwabny, komplet kosmetyczny, zawierający: mydło toaletowe z zapachem, flaszkę wody kolońskiej, 1 grzebień kieszonkowy.

Za zł. 13,50

wysyłamy: 1 pułower damski czysto wełniany w najmodniejszym wzorze, 2 pary dobrych pończoch prima „Maroco”, 3 ręczniki białe, wafłowe, 3 chusteczki mierzokowane do nosa, 1 parę reform zimowych trykotowych w dobrym gatunku i parę rękawiczek wełnianych podwójnych i komplet kosmetyczny, zawierający: mydło toaletowe z zapachem, flaszkę wody kolońskiej i pudełko pudru.

Okazja. Kto chce mieć dobre ubranie na zimę, niech wypisze 3 metry angielskiego kortu tylko za zł. 18. Powyższe towary wysyłamy za zaliczeniem. Koszta przesyłki płaci kupujący, w razie niespodobania zwracamy pieniądze. Adresować: Towar Polski, Jan Domżański, Warszawa I, Skrytka 381, Oddz. 16.

Pieniądze

kłopoty, czas i pracę zaoszczędzisz przy wszelkich pracach budowlano-technicznych zwracając się do firmy **Szprestal** Katowice, Sobieskiego 26 Tel. 13-16

„Dzieje Śląska“

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po znížonej cenie zł. 5,— (dawniej zł. 10,—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska, Katowice
ulica Batorego nr. 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnośląska“

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r.,
po zł. 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.